

Wiara i miłość Jk 2,1-13

Adhortacja apostołska **papieża Franciszka** „**Evangelii gaudium**” powtarza nauczanie Jakuba, stawiając troskę o ubogich w centrum życia chrześcijańskiego: „Każdy chrześcijanin oraz każda wspólnota powołani są, by być Bożymi narzędziami wyzwolenia i promocji ubogich w celu pełnej integracji społecznej; zakłada to, że jesteśmy uważni na krzyk ubogiego i gotowi go wesprzeć. (...) Istnieje nierozzerwalna więź między naszą wiarą i ubogimi”.

Jakub zaczyna od oświadczenia, że uprzywilejowane traktowanie bogatych kosztem ubogich jest niezgodne z wiarą w Jezusa Chrystusa; idea ta stanowi zasadniczy temat tej części listu¹.

Następnie zaś przedstawia dwa powody, dla których wiara w Jezusa wymaga etycznego postępowania wobec ubogich: ubodzy są wybrani przez Boga (w.5-7), a grzech stronniczości jest równoznaczny z łamaniem całego prawa (w.8-13)

Unikanie stronniczości na rzecz bogatych (Jk 2,1-4)

ST: Kpł 19,9-10.15.33-34; Syr 35,15

NT: Rz 2,11; Ef 6,9; Kol 3,25

KKK: wiara, 150-165; miłość do ubogich, 2443-2449, 2462-2463; szacunek dla osoby ludzkiej, 1929-1933

Lekcjonarz: dwudziesta trzecia niedziela zwykła, rok B (Jk 2,1-5)

¹ Pismo Święte naucza stronniczości na rzecz ubogich w sensie przychodzenia im z pomocą, ponieważ o najbardziej bezbronnych dba sam Bóg. Wprowadza różne sposoby, jakimi należy wspierać uboższych członków wspólnoty (Kpł 19,9-10); z kolei struktury społeczne mają ich chronić i wspierać (Pwt 15,1-11). Naśladując Boga, Kościół stosuje opcję preferencyjną na rzecz ubogich, co jasno ukazują różne dokumenty Magisterium (KKK, 2448). W sądzie natomiast nie można okazywać żadnej stronniczości przy określaniu winy (Wj 23,3; Kpł 19,15).

[2,1] Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby.

Jakub zaczyna tę część od sformułowania zakazu: **niech (...) nie ma względu na osoby**, po którym następuje długie zdanie warunkowe:

- ❖ **jeżeli** wspólnota skupia uwagę na bogatych i odnosi się lekceważąco do ubogich,
- ❖ **to** wtedy czynicie różnicę i staje się sędziami przewrotnymi.

Stary Testament naucza, że u Boga nie ma stronniczości (2 Krn 19,7), pisząc o Nim, że „**Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby**” (Syr 35,12).

Ponieważ jest sprawiedliwy, to nakazuje, aby także Izraelici postępowali sprawiedliwie: „**Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego**” (Kpł 19,15).

Sam Jezus nie pozwalał, aby wpływał na Niego status społeczny, bogactwo czy prestiż człowieka i nawet Jego wrogowie mówili Mu: „**Nie oglądasz się na osobę ludzką**” (Mk 12,14).

Ponieważ Jego orędzie o zbawieniu było przeznaczone dla wszystkich, przyjmował każdego, kto do Niego przychodził, i szczególnie zapraszał do tego utrudzonych i obciążonych (Mt 11,28; J 7,37; 12,32).

Widzimy więc Jezusa przy stole z celnikami i grzesznikami (Mk 2,15).

Piotr nauczał, że „**w każdym narodzi miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie**” (Dz 10,35), i także Paweł uczył, że Bóg nie ma względu na osoby i nie wydaje sądów na podstawie czyjejś pozycji społecznej (Rz 2,11; Ef 6,9; Kol 3,25).

A zatem nikt, kto wyznaje wiarę w Pana naszego (...) uwielbionego, nie powinien wprowadzać rozróżnień opartych na statusie społecznym czy bogactwie.

Tytuł, jakim Jakub zwraca się stale do swoich słuchaczy, „**bracia moi**” (np. 1,2.16.19; 2,1), oznacza uznanie, że więź stworzona przez wspólną wiarę w Jezusa Chrystusa ustanawia zasadniczą równość.

Słowa **Pana (...) Jezusa Chrystusa uwielbionego** to jedyne miejsce w Nowym Testamencie, w którym ten tytuł został użyty.

Grecki zwrot jest trudny do przetłumaczenia i mógłby być oddany także wyrażeniami „Pan Jezus Chrystus chwały” lub „Jezus Chrystus, Pan chwały” (ESV).

Słowo „**chwała**” jest używane w NT na określenie stanu Jezusa po Jego zmartwychwstaniu (zob. Łk 24,26; J 17,5).

A zatem tytuł „Pan Jezus Chrystus uwielbiony” potwierdza, że Jezus w swojej niebiańskiej chwale zmartwychwstania jest Mesjaszem i Bogiem.

Za pomocą tego wzniesłego tytułu Jakub podkreśla majestat Jezusa, aby pobudzić czytelników do czci i właściwego postępowania.

Tło biblijne: Wiara

Wiara opisuje rodzaj relacji, jaką Bóg pragnie mieć z istotami ludzkimi.

Bóg stworzył rodzaj ludzki i zaprasza nas do relacji miłości opartej na przymierzu, lojalnej miłości, którą oferuje On darmo, niezależnie od czegokolwiek, co uczyniliśmy, żeby na nią zasłużyć. Wzywa nas do odpowiedzenia Mu wiarą i do wejścia przez chrzest w relację z Ojcem, Synem i Duchem Świętym (Mt 28,19)².

W Starym Testamencie pośród innych czasowników hebrajskich określających wiarę wyróżniają się dwa rdzenie słowotwórcze. Pierwszy to rdzeń „**aman**”, „wywołujące poczucie siły i pewności”, od którego pochodzi słowo „amen”. Drugi – **bathach**, „kojarzące się z bezpieczeństwem i zaufaniem”. Oba opisują, w jaki sposób ludzie powinni odpowiadać Bogu. Możemy i powinniśmy być przekonani co do prawdziwości słowa Bożego; możemy i powinniśmy żywić wielką ufność i odnajdywać bezpieczeństwo w Bożych obietnicach, gdyż Jego słowo jest prawdziwe i niezienne (Iz 40,8; Mt 5,18).

W Nowym Testamencie słowo oznaczające „wiarę” (**pistis**) jest spokrewnione z czasownikiem „przekonywać” (**peitho**) i przyjmowanie prawdziwości Ewangelii i zawierzenie jej sobie jest ważnym wymiarem wiary. Treść Ewangelii koncentruje się na życiu i nauczaniu Jezusa Chrystusa oraz proklamacji apostołów dotyczącej tożsamości Jezusa oraz znaczenia tego, co On uczynił. Zatem **wiara chrześcijańska pociąga za sobą przyjęcie, że Jezus umarł za nasze grzechy, że Bóg wskrzesił Go z martwych i że jest On Mesjaszem, Synem Bożym i Panem wszechświata** (Rz 10,9; 1 Kor 15,3-4; Flp 2,9-11).

Innym wymiarem greckiego słowa oznaczającego „wiarę” (**pistis**) jest wierność – to znaczy trwanie przy wierze. Wiara chrześcijańska nie może być zredukowana do wygłaszania czy akceptowania różnych twierdzeń; **obejmuje ona natomiast całą osobę i pociąga za sobą oddanie siebie Jezusowi jako Panu oraz życie w sposób odpowiadający temu przekonaniu.**

² Wiara i chrzest są ze sobą nierozdzielnie połączone (zob. Mk 16,15-16). Przez chrzest stajemy się zjednoczeni z Chrystusem w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu (Rz 6,3-6), i dzięki temu możemy mieć udział w Jego trynitarnym życiu.

[2,2-4] Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Jakub pokazuje, czym jest stronniczość i co jest w niej złe, zarysowując wydarzenia, które mogły zajść na spotkaniu chrześcijan.

Miejszem akcji jest **zgromadzenie** (po grecku **synagoge**, skąd pochodzi słowo „synagoga”), słowo używane od czasu do czasu w Kościele pierwotnym także na określenie zebrań chrześcijańskich i w naturalny sposób wybierane przez chrześcijan pochodzenia żydowskiego.

Wchodzą dwaj mężczyźni i Jan opisuje, jak są ubrani.

- ❖ Pierwszy ma na sobie złote pierścienie i bogatą szatę – atrakcyjne ozdoby wskazujące na jego wysoki status ekonomiczny i społeczny.
- ❖ Drugim jest człowiek ubogi w zabrudzonej szacie.

Przymiotnik „zabrudzony” (**rhyparos**) jest rzadki (jest użyty tylko tutaj i w Ap 22,11) i znaczy „brudny, nędzny”; ten człowiek jest ubrany w brudne i być może cuchnące odzienie.

Gdyby członkowie zgromadzenia zwrócili uwagę na bogatego człowieka i powiedzieli mu: Ty siądź na zaszczytnym miejscu, a ubogiemu powiedzieli: Stań sobie tam lub usiądź u podnóżka mojego, to postąpiliby źle.

Siedzenie u czyjegoś podnóżka oznacza drugorzędny status i wskazuje, że być może od ubogiego oczekiwano oddania jakiejś usługi lub po prostu nie zaproponowano mu miejsca.

Jakub niepokoi się, że zewnętrzny wygląd bogatego człowieka może mu nadać większą wartość w oczach czytelników w porównaniu z człowiekiem ubogim i że zgromadzenie będzie traktowało każdego z nich odpowiednio do tego wrażenia.

Na końcu Jakub wyciąga wniosek z tej długiej wypowiedzi w trybie warunkowym, stawiając pytanie: Jeśli tak postępujecie, to czy nie czynicie różnic między sobą?

Czynienie różnic odnosi się do stronniczości i osądzania. W takim wypadku akt osądu nie jest dobry.

Taka stronniczość wymierzona w ubogiego człowieka oznacza, że stajecie się sędziami „przewrotnymi” (w NRSV: „mającymi złe myśli”, lepsze od mniej dosłownego „złe zamiary” w NABRE).

Jakub sugeruje, że wspólnota ustala ranking członków w oparciu o zewnętrzne, ziemskie, a nie Chrystusowe standardy.

Chrześcijanie nie mogą być ludźmi osądzającymi, lecz powinni być „słuchaczami” słowa „**wprowadzającymi je w czyn**” (1,22), ludźmi posłusznymi prawu objawionemu przez Boga.

Istnieje tylko jeden sędzia, Bóg, który dał prawo i w którego mocy jest zbawić lub potępić (4,11-12; 5,9)³.

Mimo to, jak sugeruje Jakub, członkowie wspólnoty osądzają się wzajemnie przewrotnie, zamiast okazywać posłuszeństwo Bożemu prawu zakazującemu stronniczości (zob. Kpł 19,15; Pwt 1,17).

Przewrotne są takie myśli, które sugerują, że jedna osoba jest warta podtrzymywania znajomości, być może dlatego, że może wyświadczyć przysługę, a inna, pozbawiona możliwości wyświadczenia przysług, ma małą wartość i dlatego może być traktowana podle⁴.

Biorąc pod uwagę zabrudzoną szatę drugiego człowieka, członkowie zgromadzenia mogą nawet uważać, iż okazują łaskawość, pozwalając mu na pozostawanie wśród nich.

Jednak zdaniem Jakuba samo tolerowanie ubogich to za mało. Ci, którzy przestrzegają wiary w Jezusa, muszą być doskonali, jak doskonały jest Ojciec ich niebieski (Mt 5,48), który sprawia, że słońce wschodzi i że deszcz pada nad wszystkimi ludźmi (Mt 5,45).

Jakub nalega, aby ubodzy byli traktowani z takim samym szacunkiem jak bogaci, ponieważ zgromadzenie nie powinno postępować stronniczo, tak samo jak Bóg nie jest stronniczy.

W żadnym wypadku nie jest to łatwe nauczanie i Jakub po raz kolejny prosi swoich współbraci chrześcijan o podjęcie ponownej refleksji nad ich sposobami myślenia i zachowania.

³ Jakub sprzeciwia się zarówno „przewrotności” tych, którzy sprzyjają bogatym, jak i ich postępowaniu w charakterze sędziów, ponieważ jedynie Bóg będzie sądził. Czyniąc to, powtarza nauczanie Jezusa wymierzone w osądzanie (Mt 7,1-5; Łk 6,37-38). Jednak zachęt tych nie należy interpretować jako wykluczenia wszelkiego rodzaju sądzenia, ponieważ chrześcijanie muszą podejmować osąd w świetle słowa Bożego i swoich sumień w kwestii, czy możliwy tok postępowania jest dobry czy zły i czy nauczanie jest prawdziwe czy fałszywe. Ponadto Paweł mówi o ważnym znaczeniu wyboru sędziów w celu rozstrzygnięcia sporów między chrześcijanami (1 Kor 6,1-5) i o konieczności osądzania przez wspólnotę chrześcijańską poważnych wykroczeń jej członków (1 Kor 5,9-13).

⁴ Struktura społeczeństwa grecko-rzymskiego opierała się na relacjach patronackich, które mogły skłaniać ludzi do przypochebiania się bogatym i potężnym w nadziei uzyskania protekcji lub innych korzyści.

Wybór Boga na rzecz ubogich (Jk 2,5-7)

ST: Wj 19,4-6; Pwt 7,6-8

NT: Rz 7,4; Ef 2,1-13; 5,8-9; 1 Tes 1,4-6; 1 P 2,10-11

KKK: Bóg kształtuje swój lud, Izrael, 62-64; Kościół przygotowany w Starym Przymierzu, 761-762; Kościół ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, 763-766

Wykazawszy, że brak poszanowania dla ubogich i faworyzowanie bogatych są niezgodne z wiarą w Jezusa Chrystusa (2,1-4), Jakub przedstawia teraz inne argumenty przeciwko takiej praktyce.

W tej części opisuje, że ubodzy zostali wybrani przez Boga (w. 5-6a), natomiast bogaci w rozmaity sposób ściągają kłopoty na wspólnotę (w. 6b-7).

By uzasadnić swoją opinię, stosuje szereg pytań retorycznych, zakładających pozytywne odpowiedzi.

[2,5-6a] Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania.

Jakub zaczyna od polecenia: Posłuchajcie, wezwania, którego często używali prorocy przed ogłoszeniem ważkiego stwierdzenia (Iz 1,10; Jl 1,2; Am 3,1; Mi 6,1).

Dalej zaś zwraca się do słuchaczy zwyczajną u niego serdeczną formułą: bracia moi umiłowani, podkreślając kolejny raz rodzinną relację łączącą ich w Chrystusie.

Rzeczy, których Jakub teraz naucza, są powiedziane z miłością, ale muszą zostać starannie rozważone.

W następującym zaraz pytaniu retorycznym Jakub podaje cztery opisy ubogich: są wybrani przez Boga, są bogaci w wierze, są dziedzicami obiecanej królestwa i miłują Boga.

W pierwszym opisie Jakub skupia się na Bożym wyborze: Czy Bóg nie wybrał ...?

Nasza relacja z Bogiem zawdzięcza wszystko Jego inicjatywie.

Jednym z zasadniczych tematów Starego Testamentu jest fakt, że Bóg wybrał Izrael spośród wszystkich ludów świata, by był ludem będącym Jego szczególną własnością (Pwt 7,6; 14,2). Uwolnił Izraelitów z niewoli, zawarł z nimi przymierze (Wj 19,4-6) i dał im ziemię, którą im obiecał.

„Jego miłość jest ponadto miłością wybrania: spośród wszystkich ludów wybiera Izraela i miłuje go – mając jednak na celu uzdrowienie w ten właśnie sposób całej ludzkości”⁵.

Uzdrowiający plan Boga zostaje zrealizowany w Jezusie Chrystusie, który przelał krew, aby odkupić cały świat przez wiarę w Niego.

W Nowym Testamencie chrześcijanie radują się, ponieważ oni, będący niegdyś „nie-ludem”, teraz także są wybrani przez Boga, aby otrzymać zbawienie i stać się Jego własnością⁶.

➤ Ale co ma na myśli Jakub, kiedy mówi, że Bóg wybrał ubogich?

Jakkolwiek ubodzy nie zawsze są pełni cnót, jednak trudności finansowe i bezsilność często sprawiają, że są bardziej otwarci na Boga, gdyż cierpienie pobudza ich do szukania Jego pomocy, podczas gdy dobrobyt ma niekiedy przeciwny skutek (Pwt 8,11-17).

W Starym Testamencie określenie „**ubodzy**” często dotyczy ubogich ludzi wierzących, którzy pokładają nadzieję w bogu i otrzymują od Niego wybawienie⁷.

Jezus zdefiniował swą namaszczoną przez Ducha misję jako przynoszenie dobrej nowiny ubogim (Łk 4,18) i okazywał szczególne współczucie ubogim i słabym (Mk 1,41; 8,2; Łk 5,12-14).

Kościół jerozolimski, którego Jakub był pasterzem, był wyjątkowo ubogi i wymagał jałmużny od chrześcijan z innych miast przynajmniej dwukrotnie (Dz 11,28-30; 24,17; Rz 15,26).

Paweł pisze do Kościoła w Koryncie: „**Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych**” (1 Kor 1,26), ponieważ „**to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić**” (1 Kor 1,28).

Na te wszystkie sposoby Biblia ściśle kojarzy ubogich z ludem Bożym.

Dalej Jakub określa, o kim mówi, opisując tych ludzi jako ubogich tego świata. Określenie „**świat**” może tutaj po prostu odnosić się do porządku stworzenia, ale w Nowym Testamencie słowo to często dotyczy społeczeństwa ludzkiego o tyle, o ile sprzeciwia się ono Bogu⁸.

⁵ Papież Benedykt XVI, Deus caritas est, 9.

⁶ Zob. 1 P 2,10; Rz 8,3; Ef 1,11; 1 Tes 1,4.

⁷ Zob. Ps 9,19; 37,14; Mdr 2,10; Iz 41,17.

⁸ Ewangelia Janowa często używa terminu „świat” na określenie społeczeństwa wrogiego Bogu. „Świat” w tym sensie nie może otrzymać Ducha (J 14,17); Jezus objawił siebie swoim uczniom, ale nie światu (14,22). Świat, w sensie społeczeństwa wrogiego Bogu, miłuje niesprawiedliwych, natomiast nienawidzi Jezusa (7,7; 15,19). Dalej ci, którzy idą za Jezusem, nie są ze świata (17,14). W końcu to szatan jest władcą tego świata (12,31).

Jakub powiedział w 1,27, że religijność czysta i bez skazy polega na zbudowaniu siebie samego nieskażonym wpływami świata, a w 4,4 będzie uczył, że ci, którzy są przyjaciółmi świata, stają się nieprzyjaciółmi Boga.

Jest więc całkiem możliwe, że w obecnym tekście „**ubogimi tego świata**” są nie tylko ubodzy w sensie finansowym, lecz przede wszystkim tacy, którzy pozostają czysti dzięki odrzuceniu kompromisu w sprawie korzyści oferowanych przez świat.

Odmienne wersje błogosławieństw u św. Mateusza i św. Łukasza mówią o **dwóch rodzajach ubóstwa**:

- ❖ W Ewangelii Łukaszowej Jezus mówi: „**Błogosławieni [jesteście], ubodzy**” (Łk 6,20), zwracając się do ludzi o niskim statusie ekonomicznym, natomiast
- ❖ W Ewangelii Mateuszowej: „**Błogosławieni ubodzy w duchu**” (Mt 5,3), wzywając każdego do podjęcia duchowego wyboru pokory i zależności wobec Boga, który musi cechować uczniów Jezusa.

W obu ewangeliach nagrodą obiecywaną przez Chrystusa ubogim jest królestwo Boże.

Opisując w drugim zwrocie tych, którzy są ubogimi tego świata, Jakub mówi o nich jako o **bogatyh w wierze**.

Rozumie przez to, że ubodzy mają bogatą relację z Bogiem: znają Go, ufają Mu i kochają Go, i przez doświadczenie miłości do Niego uświadamiają sobie, iż Bóg wie, co jest dla nich dobre, oraz tego pragnie.

To odkrycie Bożej miłości sprawia, że Jego przykazania stają się raczej źródłem radości, zamiast brzemieniem do dźwigania.

Im uboższy jest człowiek w kategoriach „świat”, tym bogatsza może być jego relacja z Chrystusem.

W trzecim zwrocie Jakub odnosi się do ubogich jako do dziedziców królestwa.

Królestwo Boże, wspomniane w Liście św. Jakuba tylko tutaj, zostanie w pełni ustanowione, kiedy Bóg obejmie panowanie nad wszystkim i zło zostanie ostatecznie unicestwione.

Do tego czasu Kościół zapowiada królestwo o tyle, o ile poddaje się panowaniu Chrystusa, tak aby wola Boga mogła się realizować i aby Jego zamiary dla rodzaju ludzkiego zaczynały się wypełniać.

Chrześcijanie oczekują pełnego urzeczywistnienia królestwa w nowej Jerozolimie, gdzie nie będzie już bólu i cierpienia (Ap 21,2-4).

Będąc „**dziedzicami**”, ubodzy otrzymują królestwo jako dar darmo dany, tak teraz, jak i w przyszłym wieku (Łk 12,32; Ap 21,6; 22,17).

W końcu w czwartym zwrocie Bóg obiecał królestwo tym, którzy Go miłują (zob. Pwt 6,3-5; Łk 10,10,25-27; Jk 1,12).

Kończąc swój opis słowem „miłować”, Jakub koncentruje się na tym, czego ubodzy pragną i co wybierają. Okazują oni miłość wobec Boga, odrzucając ideały i standardy świata, które są Mu przeciwne.

W 4,4 Jakub będzie uczył, że ci, którzy są przyjaciółmi świata, są nieprzyjaciółmi Boga. Nie ma pośredniej drogi.

Jakubowy opis ubogich jest zręczny: nazywając ich **wybranymi, bogatymi w wierze, dziedzicami królestwa i kochającymi Boga**, w rzeczywistości opisuje, jaka powinna być chrześcijańska wspólnota.

Jakub wykazuje absurdalność braku poszanowania ubogich przez swoich czytelników, ponieważ odrzucając ich, utożsamiając się z bogactwem i statusem świata.

Jeśli stawiają się postronnie świata, są nieprzyjaciółmi Boga (4,4) i zrzekają się swego statusu dziedziców królestwa.

Jakub kończy opis ubogich uroczystym oskarżeniem zgromadzenia: odmówiliście ubogiemu poszanowania.

Znieważenie ubogich jest przewinieniem przeciwko Bogu i bardzo poważnym grzechem (Prz 14,31; 17,5).

Jezus utożsamia się z ubogimi i jasno ukazuje, że sposób ich potraktowania oznacza sposób traktowania Jego samego (Mt 25,40.45).

Ci, którzy trwają w wierze w naszego pana Jezusa Chrystusa, muszą także utożsamiać się z ubogimi i dobrze ich traktować.

Znieważając ubogich i obrażając w ten sposób Boga, czytelnicy Jakuba stali się niebezpiecznie bliscy odrzucenia swego specjalnego statusu dziedziców i wybranych Boga.

[2,6b-7] Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?

Po wyjaśnieniu, dlaczego ubogich należy otaczać szacunkiem, Jakub wskazuje teraz, czemu chrześcijanie nie powinni specjalnie traktować ludzi ze względu na ich bogactwo.

Jakub kieruje **trzy oskarżenia pod adresem bogatych**, a wypowiadając trzykrotne „was”, akcentuje osobiste krzywdy, jakie czytelnicy cierpią z rąk bogaczy.

- ❖ Pierwsze oskarżenie mówi, że **bogaci uciskają was**. Grecki czasownik przetłumaczony jako „uciskać” występuje u proroków, którzy regularnie potępiają bogatych za wykorzystanie ubogich⁹.
- ❖ Drugie oskarżenie mówi, że **ciągną was do sądów**, by odebrać długi lub czynsz, i obracali ich w niewolników.
- ❖ Trzecim i najpoważniejszym oskarżeniem jest, że bogaci **bluźnią zaszczytnemu Imieniu**¹⁰.

„Bluźnić” znaczy „piętnować, oczerniać”.

Ludzie bogaci źle traktują Imię, od którego pochodzi nazwa chrześcijan. To zaszczytne Imię to „**Jezus**” – wypowiedziane nad chrześcijanami podczas ich chrztu (Dz 8,16; 10,48); to, że je wypowiedziano nad wami, oznacza, że należą oni teraz do Chrystusa.

Zwrot „wypowiedzieć imię nad” został użyty w Pwt 28,10 na określenie wybrania Izraela przez Boga i wskazuje, że lud ten należy w specjalny sposób do Pana.

A zatem chrześcijanie, nad którymi wypowiedziano zaszczytne Imię Chrystusa, zostali specjalnie wybrani przez Chrystusa i należą do Niego.

Jakub ukazuje, jaką głupotą jest zarówno specjalne traktowanie bogatych, którzy krzywdzą ubogich, jak i odrzucanie ubogich, będących w rzeczywistości tymi, których wybiera Bóg.

Człowiek starający się przypochlebić bogatym wyrzeka się swego statusu jednego z ubogich Boga, którzy mają uprzywilejowany udział w Jego królestwie.

W dalszej części Jakub ponownie surowo krytykuje bogatych za uciskanie ubogich (5,1-6).

⁹ Słowo użyte tutaj przez Jakuba (**katadynasteuo**) często występuje w LXX w miejscach, gdzie prorocy potępiają złe traktowanie słabych i potrzebujących: Jr 7,6; 22,3; Ez 18,7; Am 4,1; 8,4; Ha 1,4; Za 7,10; Ml 3,5.

¹⁰ W istocie tekst grecki, używając przymiotnika „**kalos**” („piękny”, „dobry”), mówi o „pięknym imieniu”, co tłumacze oddają na różne sposoby: „dobre Imię” (Jakub Wujek), „wzniosłe Imię” (Biblia Poznańska, „wspaniałe Imię” (Biblia Paulistów). Imię Pana jest **kalos** wg Ps 134.3 LXX – przyp. red. nauk.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Jk 2,1-7)

Do Kościoła pierwotnego z pewnością należeli ludzie zamożni i Jakub nie wyklucza ich ze wspólnoty chrześcijańskiej, lecz tylko koryguje skłonność swoich czytelników do faworyzowania bogatych.

Ci z nas, którzy są bogaci w porównaniu ze światem rozwijającym się, mogą się pocieszać faktem, że nie są wykluczeni; musimy jednak również zwracać szczególną uwagę na nauczanie Jakuba.

Pismo Święte często ostrzega przed urokiem pieniędzy i bogactw, ale czemu tak jest?

Papież Jan Paweł II mówi: „Pragnienie, by żyć lepiej, nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności”¹¹.

Według papieża istotą nieuporządkowanego pragnienia pieniędzy jest niezrozumienie własnej tożsamości. Skoro Jezus, nasz król, identyfikuje się z ubogimi, powinniśmy czynić tak samo.

Nasza lojalność wobec Chrystusa musi przewyższać miłość do rodziny, kariery i dóbr materialnych. To On powinien być w centrum i służenie Mu musi być celem naszego życia.

Majątność musi znajdować podrzędne miejsce w naszym życiu. Kiedy pieniądze i posiadłości zajmują w naszych sercach miejsce, które powinien w nich mieć Chrystus, stajemy się ich niewolnikami.

Powinniśmy zatem zadawać sobie pytania:

- Czy to my służymy pieniądзом, czy raczej to pieniądze służą nam, byśmy spełniać pragnienie świętości i podobania się Bogu?
- Czy o sukces finansowy staramy się po to, by zaspokajać nasze pragnienia (4,3), czy żeby zrealizować cel, dla którego zostaliśmy stworzeni i odkupieni?

Jeśli stajemy się niewolnikami pieniędzy i rzeczy, tracimy wolność i niszczymy naszą godność synów i córek Boga, wezwanych do szukania najpierw Jego królestwa (Mt 6,33).

Grozi nam grzech bałwochwalstwa, miłowania posiadania i przyjemności (Ef 5,5; Kol 3,5) bardziej niż Boga, naszej prawdziwej radości.

¹¹ Papież Jan Paweł II, Centesimus annus, 36

Wiele pełnych radości rodzin katolickich, które żyją w wolności od nieuporządkowanej miłości posiadania, mimo, że mieszkają w bogatym kraju, uczy mnie pokory i porusza mnie.

- ❖ Znam pewną rodzinę, która rezygnuje z obiadów w piątki i wszystko, co wydałaby na jedzenie, oddaje Kościołowi.
- ❖ Inna rodzina, w której zarówno mąż, jak i żona są prawnikami, kupuje ubrania w sklepach z używaną odzieżą – nie dlatego, jakoby nie mogli sobie pozwolić na nowe rzeczy, lecz aby móc przekazać więcej pieniędzy potrzebującym.

Te małe ofiary nie ocalą świata, ale mogą wyrzec radykalny wpływ na tych, którzy otrzymają owoc takiej wspaniałomyślności, jak też tych, którzy go ofiarowują.

Bóg nie prosi nas o ocalenie świata, lecz o wykonanie swojej małej części zadania.

Dokonywanie takich ofiar wymaga miłości i ufności wobec Boga.

Nasz Ojciec w niebie nas miłuje; Ten, który z takim przepychem przyodziewa pola kwiatami, zapewni nam wszystko, czego potrzebujemy (

Łk 12,28: „Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, małej wiary!”;

2 Kor 9,8-11: „A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. Ten zaś, który daje nasienie siewcy, i chleba dostarczy ku pokrzepieniu, i ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu.”)